

Fr
NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew. 8. № 17472 /II

Pocztą Polowa Nr. 53.

aa
KS
~~Warszawa~~, dn. 28 kwietnia 1920 r.

3253 IV

D o

Generalnej Adjutantury Naczelnego
Wodza Wojsk Polskich
w W a r s z a w i e

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis
raportu Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu Nr. 218/A.
z dnia 14 kwietnia 1920 r., zawierającej informacje o:

- 1/ stosunku Marszałka FOCH do Polski,
- 2/ Misji Ministra PILTZ'a,
- 3/ zwiększenia wojsk na obszarach plebiscyto-
wych,
- 4/ stosunku naszym do Czechów.

1 załącznik.

za zgodność:

Bołdyski

I-szy Zastępca Szefa Sztabu
Generalnego

KULINSKI m.p.

Pułkownik. Szt. Gen.

Otrzymują: M. S. Wojsk. Sztab Oddział V.

" " " Biuro Prezydjalne.

Ministerjum Spraw Zagranicznych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 3253, dnia 24/IV 1920 r.
Załącz. Wydanie

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

O d p i s.

Nr. 218/A.

Paryż, dn. 14 kwietnia 1920.

D o

Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich

W W a r s z a w i e.

✓ Miałem wczoraj dłuższą rozmowę z generałem WEYGAND'em, Szefem Sztabu Marszałka w sprawie zamierzonego przyjazdu Marszałka do Polski. Generał WEYGAND mówił, że Marszałek się stanowczo do Polski wybiera, dodał następnie poufnie, że co do terminu, to chciałby wybrać moment najkorzystniejszy dla nas i ułożyliśmy, że będzie się trzymał wskazówek Generała ROZWA-
DOWSKIEGO, któremu tę sprawę równocześnie melduję. Chodzi bo-
wiem Marszałkowi o to, by wybrać moment, w którym najkorzystniej
ta wizyta może podziałać na stosunek Bolszewików do nas. W każ-
dyn razie nie mogła by ona teraz bezpośrednio nastąpić, bo Mar-
szałek wyjeżdża do San-Remo na zjazd premierów, gdzie ważne
mają zapaść decyzje. Widać jednak z całego sposobu odnośzenia
się do nas, że Marszałek i jego otoczenie pragnie szczerze po-
przeć nas w sprawie osiągnięcia od Bolszewików takich warun-
ków, które by zapewniły Polsce stały pokój na Wschodzie. Nie le-
kceważą oni wcale ofensywy bolszewickiej na Polskę; widocznem
to jest z tego, że w obecnych czasach żądają od nas ciągle in-
formacji o sile sowieckiej armii.

Generał WEYGAND mi powiedział: "Marszałek bardzo wierzy w
waszego Naczelnego Wodza i dlatego jest o was spokojny, ale
Marszałek zdaje sobie sprawę z olbrzymich trudności, jakie na-
cie do pokonania, aby taki wymusić pokój, jakiego wam potrzeba
do egzystencji."

O ile wiem z dobrych źródeł, to sfery polityczne francuskie nie całkiem podzielają stanowisko sfer wojskowych.

Minister PILTZ, który przybył tu przed paru dniami, delegowany z ramienia Ministerjum Spraw Zagranicznych ma za zadanie nasze stanowisko wobec Bolszewików u reprezentantów Mocarstw Koalicji uzasadnić i sprawy bieżące ostatecznie uregulować. Misja nasza dostarcza mu w tym celu wszelkich materiałów informacyjnych, które dzięki pracy oddziału drugiego, my jedynie tu zagranicą ^w dostatecznej ^{miejrze} posiadamy. Wyraził on wskutek tego życzenie pozostawania z nami w ciągłym kontakcie, tak, że w czasie swego pobytu w San Remo przydzielamy więc na jego życzenie rotmistrza Rozen'a, jako łącznika z nami, który będzie także kurjerem, to znaczy: gdy zajdzie konieczność, przyjedzie z San Remo po informacje. Zważywszy, że w San Remo mają zapas bardzo ważne decyzje, co do całokształtu polityki wielkich mocarstw, a delegat Polski będzie miał tam bardzo ważną misję do spełnienia, prosimy o przysyłanie w tym czasie specjalnie wyczerpujących wiadomości, oraz ewentualnych instrukcji.

Sprawa zwiększenia wojsk na obszarach plebiscytowych ma być dziś przez p. PILTZA poruszona u MILLERAND'a. Ważnem jest dla pomyslnego jej załatwienia przysyłanie nam dla Marszałka wiadomości szczegółowych o ruchach wojsk w Prusach Wschodnich.

Sprawa naszego stosunku do Czechów będzie także w San Remo omawiana, zbieramy więc materiały, by nimi służyć w każdej chwili.

/-/ MORSTIN

za zgodność odpisu:

Góra Ri